

# ODDZIAŁY KAWALERII II RZECZYPOSPOLITEJ

## 9 Pułk Ułanów Małopolskich

Lesław Kukawski



Poczet sztandarowy 9 Pułku Ułanów Małopolskich podczas defilady 11 listopada 1934 r.

Liczba żołnierzy odznaczonych Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* świadczy dobitnie o zachowaniu się pułku na wojnie. W 9 Pułku Ułanów Małopolskich za wojnę 1918-20 kawalerami tego orderu zostało 70 oficerów i szeregowych, co stawiało pułk, pod tym względem, na 7 pozycji wśród pułków jazdy. W okresie międzywojennym pułk ten był uważany za jeden z tych, który w pełni zasłużył sobie w walkach lat 1918-1920 na odznaczenie sztandaru tym najwyższym polskim odznaczeniem bojowym, jednak doczekał się tego dopiero za czyny bohaterskie w kampanii wrześniowej 1939 roku. Pułk bezskutecznie starał się o dodanie mu do zatwierdzonej nazwy "imienia podpułkownika Józefa Dunin - Borkowskiego", twórcy i pierwszego dowódcy pułku, który poległ w roku 1920. Ostatnie jego słowa wypowiedziane przed śmiercią na polu bitwy stały się dewizą pułku: "PILNUJ CIE HONORU SZTANDARU PUŁKOWEGO".

W pierwszych dniach listopada 1918 roku, rtm. Józef Dunin-Borkowski, były dowódca 5 szwadronu 2 Pułku Ułanów Legionów Polskich, po powrocie z internowania w obozie Huszt, przystąpił do organizowania pułku kawalerii w Dębicy, gdzie były zakłady (ośrodek zapasowy) po austriackim 3 Pułku Strzelców Konnych. Założnikiem pułku byli kawalerzyści legionowi, żołnierze b. armii austriackiej i ochotnicy, zwłaszcza studenci i uczniowie gimnazjum. Już 21 listopada wyszedł na front ukraiński pod Przemyśl 1 szwadron z plutonem karabinów maszynowych pod dowództwem samego rtm. Borkowskiego, jako oddział Pułku Strzelców Konnych, gdyż taką nazwę przyjęto organizując się w koszarach austriackich strzelców konnych, gdzie służyła większość Polaków. W grudniu 1 szwadron był wśród oddziałów, które wkroczyły do oblężonego Lwowa. Pod koniec tego miesiąca dołączył do rtm. Borkow-

skiego pod Mościskami 2 szwadron też z plutonem km. Następne oddziały pułku nadal organizowały się w Dębicy. W lutym 1919 r. 3 szwadron został skierowany na Śląsk Cieszyński przeciw Czechom i dopiero w maju dołączył do pułku w Stryju. Tam też dołączył i 4 szwadron, ale częściowo bez koni i dopiero po ponownym uzupełnieniu połączył się na trwałe z pułkiem dopiero w grudniu 1919 roku. W ciągłych walkach z Ukraińcami oddziały pułku poniosły ciężkie straty w zabitych i rannych oraz w koniach.

Po przybyciu do pułku majora Zygmunta Bartmańskiego, dowódcy szwadronu zapasowego w Dębicy, on jako starszy stopniem, przejął dowództwo pułku od rtm. Borkowskiego. Po paru dniach dowodzenia, od 10 maja, w walkach o Drohobycz poległ 19 maja. Ponownie pułk obejmuje rtm. Borkowski. W ciągłych walkach pułk zdobył Kałusz, wszedł do Stanisławowa, przeszedł Dniestr pod Haliczem i działał na Podolu ze zmiennym szczęściem. W tym czasie, mimo sprzeciwu pułku, który już przywykł do swojej nazwy Strzelcy Konni, zmieniono ją, nadając i numer, i pozostawiając starą "na otarcie łez", z czego wyszedł "dziwoląg" - 9 Pułk Ułanów "Konnych Strzelców". W rezultacie pozostała już trwała nazwa - 9 Pułk Ułanów, któremu nadano jednocześnie stałą barwę amarantową i pierwszą wersję proporczyków.

Pułk współdziałał ciągle z 4 Dywizją Piechoty i po ponownej ofensywie Polaków dociera nad Zbrucz, gdzie kończą walki z Ukraińcami, a wchodzą w kontakt z wojskami sowieckimi. W lipcu 1919 r. pułk wraz z 5 Brygadą Jazdy, w skład której już wchodził, został przetransportowany na Wołyń. Działania na Równem, w okolicach Korca nad Słuczą. W październiku pułk skierowano na Polesie nad rzekę Uborc celem dozoru jej odcinka. Tu już pułk w pełnym składzie miał warunki na uzupełnienie braków w ludziach, koniach i sprzęcie, po wielomiesięcznych walkach, które jednak w zmienionych zimowych warunkach trwają nadal. W lutym pułk przetransportowano do Zdołbunowa na wypoczynek. Braki w koniach uzupełniano z rozbrojonej armii Bredowa. Szwadron km miał 8 ckm na jukach, a nadliczbowych też 8 ckm na biedkach, wzmacniały siłę ogniową szwadronów liniowych. W momencie przydzielenia 9 Pułku Ułanów do 1 Dywizji Jazdy gen. Romera liczył on 420 szabel i 16 ckm. Pułk zostaje włączony do 4 Brygady Jazdy razem z 14 i 8 Pułkiem Ułanów. 22 kwietnia pułk rozpoczął działania na Ukrainie, a dwa dni później walką otworzył drogę 1 Dywizji w zagonie na Koziatyn. Także atak 9 i 14 Pułku Ułanów był decydującym w zdobyciu dworca kolejowego w tym mieście. W dalszych walkach i uciążliwych marszach do 120 km dziennie, pułk osiągnął Białą Cerkiew i Rokitno. Patrole zapuszczały się aż pod Humań.

Po rozpoczęciu ofensywy przez armię konną Budiennego oddziały polskie cofały się walcząc nieprzerwanie. Pułk toczy ciężkie boje pod Koziatynem, nad Słuczą i pod Kilikijowem, ponosząc poważne straty. 3 lipca 1920 roku poległ pod Milatynem dowódca 9 Pułku Ułanów mjr Dunin-Borkowski, który pośmiertnie został awansowany na podpułkownika i odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Podczas dalszego odwrotu pułk walczy pod Równem i Łuckiem. Wydzielony szwadron rtm. Tadeusza Komorowskiego pozostał pod Łuckiem, a reszta pułku odeszła pod Zamość na odpoczynek i uzupełnienie strat. Po wcieleniu do pułku świeżych marszówek, 9 Ułanów o stanie 600 szabel, pod dowództwem rtm. Stefana Dembińskiego, 28 lipca przeniesiono nad Styr. Trwają wyczerpujące walki, w których pułk znów ponosi ciężkie straty, broniąc zagrożonego przez Budiennego Lwowa. 19 sierpnia po ciężkim boju pod Żółtańcami losy się odmieniły i pułk szedł walcząc w ślad za cofającymi się, ale wciąż groźnymi, oddziałami Budiennego. Do decydującego boju doszło pod Komarowem, gdzie kilka polskich pułków jazdy o bardzo niskich stanach, stawiało czoła całej bolszewickiej konnej armii i zwyciężyło. W tym dniu pułk stracił w zabitych i rannych ponad 100 ludzi, w tym trzech dowódców szwadronów. Odtąd dzień 31 sierpnia stał się dniem święta 9 Pułku Ułanów. Po tej kawaleryjskiej bitwie, połączono 1 i 2 Dywizję Jazdy w Korpus Kawalerii pod dowództwem gen. Juliusza Rómmla. Wraz z korpusem pułk idzie w ślad za uchodzącymi oddziałami bolszewickimi. Bierze udział w walkach nad Styrem i Horyniem i w zagonie na Korosteń. Zawieszenie broni zastaje pułk pod Zwiahlem.

W dwuletnich walkach poległo w pułku 12 oficerów, w tym dwóch dowódców pułku i ponad 220 szeregowych, z których ponad połowy nazwisk nie zdołano ustalić. Ci nieznanymi, to przede wszystkim ułani ze świeżych uzupełnień. Prawie drugie tyle było rannych. Prócz 70 Krzyży Virtuti Militari, nadano żołnie-

rzom 9 Pułku 102 Krzyże Walecznych. Pułk zdobył kilkadziesiąt dział i karabinów maszynowych, 3 samochody pancerne i kilka innych oraz wiele innego sprzętu wojennego. Wzięto do niewoli około 1000 jeńców i zdobyto ponad 500 koni. Z końcem listopada 1920 r. pułk przechodzi do miejscowości Nowiny w pobliżu Chełma, skąd w lutym 1921 r. do Żółkwi, a w lipcu do Brodów i Tarnopola.



Pluton trębaczy 9 Pułku ułanów podczas ćwiczeń.

Mjr Stefan Dembiński dowodzi pułkiem do 15 października 1921 r. i wówczas zdaje go ppłk. Stanisławowi Pomiankowskiemu, który w trakcie dowodzenia w roku 1923 zostaje mianowany pułkownikiem. W tym czasie pułk przeniesiono do Czortkowa i Trembowli. Pułkownik Pomiankowski dowodził 9 Pułkiem Ułanów, który w tym czasie nosił już miano Małopolskich, do czerwca 1927 r. zdając go ppłk. dypl. Janowi Januszowi Pryzińskiemu. Ten po paromiesięcznym dowodzeniu odszedł z tego stanowiska. Nowym dowódcą zostaje w listopadzie 1927 r. mjr Tadeusz Komorowski, oficer pułku z czasów wojny bolszewickiej. W styczniu 1928 awansuje on do stopnia podpułkownika, a pięć lat później do pułkownika. W roku 1929 wreszcie cały pułk stanął na stałe w koszarach w Trembowli. Płk Komorowski dowodzi pułkiem 11 lat i przekazuje go w październiku 1938 r. ppłk. dypl. Klemensowi Rudnickiemu, który poprowadzi ten waleczny pułk w kampanii wrześniowej.

30 sierpnia 1939 r. po mobilizacji Ułani Małopolscy na zawsze opuszczają swój kresowy garnizon i w składzie Podolskiej Brygady Kawalerii zostają przydzieleni do Armii "Poznań". Swoją szlak bojowy pułk rozpoczyna po wyładowaniu z transportów kolejowych w okolicy Nekli (poznańskie). Rozpoznaje na północny - zachód od Poznania, a następnie maszeruje w kierunku wschodnim w straży tylnej armii, wśród ciągłych, nękających nalotów niemieckiego lotnictwa. Nocne marsze i brak wypoczynku wyczerpują ludzi i konie.

Walka o most nad Nerem, potem nocny bój o Uniejów. W ciągłych walkach z nacierającym nieprzyjacielem pułk maszeruje na Kutno. Brak należytego zaopatrzenia. Ciężkie straty wśród ludzi i znaczne wśród koni, gdyż Niemcy ostrzeliwują z samolotów miejsca postoju koniowodnych, podczas gdy oddziały walczą pieszo.

Pułk przechodzi Bzurę i osiąga Puszcę Kampinoską, cały czas bijąc się z niemiecką bronią pancerną, ponosi poważne straty. Ludzie i konie głodni. Wyczerpany pułk dociera do Palmir. Kolejny nocny marsz i ciężka walka w Sierakowie. Wreszcie 20 września 9 Pułk Ułanów wkracza na teren Warszawy na Bielanach. Po krótkim wypoczynku od 22 września bierze udział w obronie stolicy. Ze zmobilizowanego pułku, który liczył 842 ludzi i 840 koni dotarło do Warszawy tylko ok. 500 ludzi i zaledwie 390 koni. W obronie miasta - dalsze straty. 28 września, po ukryciu sztandaru, który cały czas towarzyszył pułkowi, nastąpiło zdanie Niemcom, w poważnym stopniu celowo uszkodzonej, broni i wymarsz do niewoli.

Straty, które pułk poniósł w kampanii wrześniowej, są tylko szacunkowe, gdyż nie wiadomo, ilu żołnierzy rannych przeżyło, a ilu zmarło w szpitalach? Ilu zaginionych poległo, a ilu dostało się do niewoli? Na pewno poległo 10 oficerów i 8 było rannych - na 36 oraz na 806 szeregowych poległo 60-80 i około 200 było rannych.

Krzyżem Orderu Virtuti Militari został odznaczony 9 Pułk Ułanów Małopolskich, niestety nie sztandar pułku, gdyż ten został zniszczony podczas powstania warszawskiego. Dowódca pułku otrzymał Krzyż IV klasy, a 13 oficerów i 20 szeregowych V klasy. Krzyżem Walecznych odznaczono 14 oficerów i 50 szeregowych.

Oficerowie 9 Pułku Ułanów, którzy po kampanii wrześniowej dotarli do Armii Polskiej we Francji, z rtm Hugo Kornbergerem na czele, tworzą kadrę Oddziału Rozpoznawczego 3 Dywizji Piechoty i grupują wokół siebie "Dziwiątaków", starając się o przyznanie nazwy 9 Pułk Ułanów Małopolskich. Po klęsce Francji w roku 1940, większość oddziału przedostaje się z bronią do Anglii. Zmieniając organizację, przydział, dowódców, uzbrojenie i typ oddziału z rozpoznawczego na pancerny i ponownie na rozpoznawczy, stale kontynuując tradycje i nieoficjalnie nazwę 9 Pułku, dopiero w styczniu 1944 roku doczekano się oficjalnego przyznania nazwy i barw 9 Pułku Ułanów Małopolskich. Pułk od roku 1940 przebywał na Wyspach Brytyjskich i nie wziął udziału w walkach na kontynencie. Jednak parokrotnie oddawał poważny procent swych wyszkolonych żołnierzy do jednostek frontowych. Pułk podzielił los wszystkich oddziałów Polskich Sił Zbrojnych i w roku 1947 został rozformowany.

W większości pułków szwoleżerów i ułanów II Rzeczypospolitej byli i tacy dowódcy, którzy następnie awansowali do stopni generalskich, zajmując różne odpowiedzialne funkcje, ale tylko w 9 Pułku Ułanów Małopolskich był wieloletni dowódca, który osiągnął najwyższą funkcję w hierarchii wojskowej - został Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych, będąc uprzednio Komendantem Głównym Armii Krajowej - generał dywizji Tadeusz Bór-Komorowski. Jeszcze dwóch dowódców 9 Pułku Ułanów otrzymało szlify generalskie - Stefan Dembiński i Klemens Rudnicki, niedawno zmarły ostatni dowódca pułku kawalerii z kampanii wrześniowej.